

Woda musi być badana

Odkręcamy kran, pijemy wodę, czujemy się bezpiecznie i nie zdajemy sobie sprawy, że wcześniej woda w laboratorium została „prześwietlona” na wszystkie strony. Bo woda zanim trafi do spożycia musi spełnić ponad 60 wymagań zawartych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia

Dokładnie to rozporządzenie ministra zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, które jest aktem wykonawczym do ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

– Dla takich laboratoriów jak nasze, Rozporządzenie Ministra Zdrowia jest w zasadzie jednym z najważniejszych aktów prawnych – mówi Magdalena Patalas, Kierownik Laboratorium badawczego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie. – Określa ono nie tylko parametry fizykochemiczne i mikrobiologiczne, jakie powinna posiadać woda do spożycia, ale też reguluje takie kwestie, jak na przykład częstotliwość wykonywania badań kontrolnych.

Z wodą jest tak, jak z powietrzem. Choć tak samo jak powietrze jest niezbędna do życia, rzadko bywa przez nas traktowana jak cenny surowiec. Woda po prostu jest, wystarczy odkręcić kran i... płynie. Tymczasem woda, zupełnie jak powietrze, może być źródłem potencjalnych zagrożeń dla zdrowia i życia ludzi. To dlatego musi być stale poddawana badaniom kontrolnym, a aby to zagwarantować powstają takie akty prawne jak wspomniana ustawa i rozporządzenie. Z drugiej strony przepisy prawne nie tylko wyznaczają bezpieczne parametry wody zdanej do spożycia, ale też określają, kto ma obowiązek zlecać stosowne badania wody, by móc zagwarantować jej jakość. To jeszcze nie wszystkie prawne wymagania związane z gospodarowaniem zasobami wody i wykorzystywaniem tego cennego surowca. Przepisy nie tylko określają bowiem jaką powinna być woda, kto powinien ją badać, ale jeszcze jasno mówią, kto takie badania może wykonywać.

– Badać wodę pod kątem jej przydatności do spożycia w obszarach regulowanych mogą tylko te laboratoria, które zostały zatwierdzone przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego na podstawie udokumentowanego systemu zarządzania – mówi M. Patalas. – Są to laboratoria posiadające akredytację Polskiego Centrum Akredytacji na wykonywanie określonych przepisami badań. I my oba te wymagania spełniamy. Dlatego duża część naszej pracy, to badania wykonywane właśnie w związku z wymaganiami stawianymi w rozporządzeniu ministra zdrowia.

Czego laboratoryjni analitycy szukają w wodzie?

– Generalnie badania dzielą się na dwa rodzaje: badania mikrobiologiczne i fizykochemiczne – tłumaczy Agnieszka Pietrowicz, Zastępca Kierownika Laboratorium MPWiK w Lesz-

nie. – W badaniach mikrobiologicznych szukamy w wodzie niebezpiecznych dla zdrowia i życia bakterii, przede wszystkim bakterii Escherichia Coli i Enterokoków kałowych. Ich obecność w wodzie absolutnie dyskwalifikuje jej przydatność do spożycia przez ludzi, a nawet też do celów higienicznych. W badaniach fizykochemicznych chodzi o określe-

do badania pobierana jest tam tak zwana woda surowa. Kolejny punkt znajduje się na wyjściu ze stacji uzdatniania wody, czyli w miejscu, w którym uzdatniona woda wpływa już do sieci miejskiej. Ponadto mamy 8 stałych punktów kontrolnych w strategicznych punktach miasta. Zakres i częstotliwość badań określa rozporządzenie. Traktujemy to jednak tyl-

niaki badań – mówi M. Patalas. – To spora grupa naszych klientów.

Do Sanepidu muszą też być dostarczone wyniki badań jakości wody w sytuacjach, gdy do istniejącej sieci wodociągowej podłączana jest jakaś nowa, lokalna instalacja, na przykład w oddawanym do użytku obiekcie lub budowane są nowe odcinki sieci wodociągowej. Inspektorzy nadzoru bu-

dań udaje nam się wraz z klientem takie źródło skażenia ustalić. To może być na przykład składowisko odpadów w pobliżu, albo nieszczelne szambo. Korzystając z wody ze studni lepiej znać jej parametry.

Laboratorium MPWiK w Lesznie organizuje dla indywidualnych klientów, którzy chcą przebadać wodę ze swoich studni, akcje promocyjne i oferuje bardzo korzystne ceny badań.

– Oczywiście jeśli ktoś chciałby przeprowadzić kompleksowe badanie wody, koszt jest znacznie wyższy, ale przecież nie zawsze pełne kompleksowe badania są potrzebne – mówi M. Patalas. – Każdy klient może liczyć na naszą pomoc, doradzimy co warto przebadać, a z czego można zrezygnować. Nie ma sensu badanie na przykład takiego parametru jak tryt, promieniowanie jonizujące czy pestycydy, skoro nie ma zagrożenia skażenia nimi.

Osobną grupę klientów stanowią firmy instalacyjne. Wprawdzie każda nowo wybudowana i oddawana do użytku instalacja wodna musi zostać przebadana pod kątem jakości wody, ale firmy często zgłaszają się do laboratorium, by jakość wody sprawdzić przed ukończeniem inwestycji. Ma to swoje ekonomiczne uzasadnienie:

– Zazwyczaj takie badania wykonujemy, gdy budowana instalacja składa się z kilku etapów – tłumaczy A. Pietrowicz. – Wykonawca woli na bieżąco sprawdzać, czy wszystko jest w porządku, czy na przykład użył właściwych materiałów, bo ich jakość ma przecież ogromny wpływ na ostateczną jakość wody. Lepiej więc zawczasu odkryć, że coś jest nie tak i to poprawić, niż zmagać się z tym już po ukończeniu inwestycji, gdy na wyniki czeka już Sanepid.



nie chemicznego składu wody i jej właściwości fizycznych. W ramach badań chemicznych badana jest między innymi zawartość żelaza, manganu, amoniaku, azotanów, azotanów i wielu innych związków chemicznych. Rozporządzenie określa dopuszczalne ich zawartości. Ale woda badana jest też pod kątem innych właściwości: na przykład czy jest twarda, jaki ma kolor czy zapach.

ko jako wymagania minimalne, bo w rzeczywistości wodę w naszej sieci badamy o wiele częściej niż tego wymagają przepisy.

Bez względu na obowiązek badania wody mają też firmy, które zajmują się produkcją żywności i przetwórstwem spożywczym. Woda wykorzystywana w procesach produkcyjnych musi spełniać wymagania z rozporządzenia.

dowlanego mają obowiązek dopilnować także tej kwestii.

Coraz częściej do laboratorium leszczyńskiego MPWiK zgłaszają się klienci, którzy wprawdzie nie są zobligowani do przeprowadzania takich badań, ale po prostu chcą wiedzieć, jakiej jakości wodę mają w swojej instalacji. Dziwnie? Niekoniecznie. Po pierwsze, rośnie świadomość zdrowego stylu życia i znaczenia wody dla zdrowia człowieka. Po drugie, badanie wody często po prostu pozwala uniknąć strat finansowych.

– Są klienci, którzy budują dom i zawczasu chcą wiedzieć, jaką mają w tym miejscu wodę – mówi A. Pietrowicz.

Rośnie też liczba osób, które korzystają z dualnego systemu zaopatrzenia w wodę. Wodę do spożycia czerpią z sieci miejskiej, wodę do celów gospodarczych ze studni. Wprawdzie w takich sytuacjach nie ma obowiązku przebadania takiej wody, ale lepiej to robić. Zwłaszcza gdy ktoś używa jej do podlewania ogrodu, czy pojenia zwierząt. Z założenia przyjmuje się, że woda ze studni nie nadaje się do spożycia i najczęściej tak jest: zazwyczaj przekroczone są normy żelaza i magnezu. Czasami jednak taka woda jest też skażona mikrobiologicznie i wtedy lepiej o tym wiedzieć.

– Warto przebadać taką wodę i ustalić źródło skażenia, by je zneutralizować – wyjaśnia M. Patalas. – I często metodą dedukcji i na podstawie

UWAGA!

KLIENCI INDYWIDUALNI, KTÓRZY POJAWIĄ SIĘ Z TYM ARTYKUŁEM W LABORATORIUM BADAWCZYM MPWiK W LESZNIE OTRZYMAJĄ RABAT W WYSOKOŚCI 10%. AKCJA PROMOCYJNA TRWA DO 30 CZERWCA 2016 R.

Kto musi zlecać badanie wody? Najostrzejszym wymaganiom poddane są zakłady wodociągowe, czyli producenci wody.

– Jesteśmy zobowiązani do niemal ciągłego monitoringu jakości wody – mówi M. Patalas. – Większą część badań w naszym laboratorium wykonujemy więc na wewnętrzne potrzeby technologiczne Spółki. Dzięki temu mieszkańcy mogą bezpiecznie z tej wody korzystać.

– Naszą wodę do badania pobieramy w kilku punktach – mówi A. Pietrowicz. – Pierwszy znajduje się od razu na wejściu stacji uzdatniania,

– Wprawdzie takie firmy wykorzystują wodę z sieci, która została przebadana i jest bezpieczna, ale chodzi o to, by sprawdzać, jakość wody w wewnętrznych instalacjach danego podmiotu – wyjaśnia M. Patalas.

Podobny obowiązek badania jakości wody mają też na przykład rolnicy – producenci mleka, którzy wynikami badań muszą wykazać się służbom weterynaryjnym. Obligatoryjnie badania muszą wykonywać też właściciele lokali gastronomicznych, hotele, pensjonaty, szkoły, przedszkola.

– Te wszystkie podmioty muszą regularnie dostarczać do Sanepidu wy-



Laboratorium MPWiK w Lesznie
ul. Lipowa 76 A
(wejście od ulicy Henrykowskiej)
tel. 65 529 83 39

Przyjmowanie próbek:
od poniedziałku do piątku
w godzinach 7:00 - 14:00